

rycinie w niniejszym numerze widzimy tę klatkę już zapelnioną członkami bandy.

Proces nie rozpoczął się w dniu oznaczonym, gdyż przysięgli, chwytając się zemsty kamorri i zasypywani listownemi pogrózkami jej członków, pozostających na wolności, używali najrozmaitszych wykrętów i wymówek, ażeby uchylić się od spełnienia niebezpiecznej powinności. Wówczas władze sądowe

zwanej „la bella Sorrentina“, sześciu o wykonanie tego morderstwa.

Widownią procesu jest sala sądowa w Viterbo, przerobiona ze starożytnego kościoła Scalzich. Klatka dla oskarżonych stoi w miejscu, pod którym pochowano niegdyś Lorenza da Viterbo, jednego z najslawniejszych malarzy prerafaelskich, twórcy wspa-  
niałego obrazu „Ślub Najśw. Panny“. W drugiej mniejszej klatce widzimy jednego z członków kamorri, Abbatemaggia, który poczynionemi zezna-

się rzecz z ławą przysięgłych — dwunastu zastępców jest w pogotowiu.

Przeciwko oskarżonym zeznawać ma 330 świadków, obrona powołała ich aż 600, ale z tej pokaznej cyfry tylko 360 będzie przesłuchanych.

We Włoszech panuje ogólne przekonanie, że kamorra potężniejsza jest od „karzącej ręki sprawiedliwości“, że więc większa część zbrodniarzy zdoła jej uisć, a tylko kilku, najbardziej obciążonych zeznaniami świadków, zostanie skazanych. Słu-



Zgon popularnego autora: Ś. p. Jan Galasiewicz.



Pomnik badacza stref polarnych: Płaskorzeźba na bryle granitu umieszczonej na cześć Myliusza Erichsena na jednej z ulic Kopenhagi.

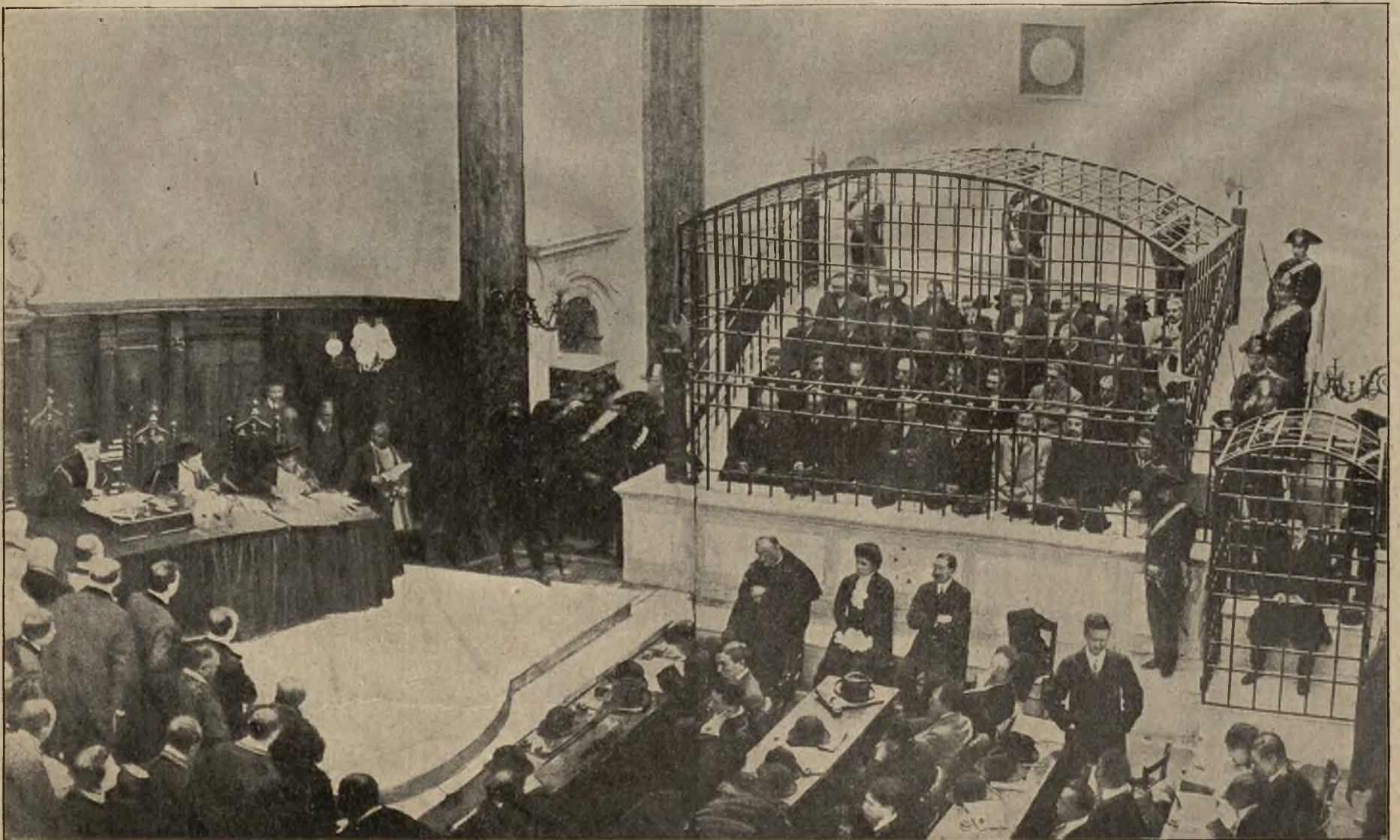
zapowiedziały użycie przeciwko nim wszelkich ustawą przewidzianych środków, ewentualnie sprowadzenie ich przemocą na miejsce rozprawy. W ten sposób rozpoczęła się ona z niewielkim opóźnieniem i obecnie odbywa się przesłuchiwanie obwinionych. Przeciwko wszystkim podnosi prokuratora zarzut należenia do tajnego związku o celach zbrodniczych. Nadto czterej oskarżeni są o namowę do morderstwa, spełnionego na osobie Gennara Cuocola i żony jego,

niami ułatwił wielce postępowanie władzom śledczym i dzielnemu komendantowi karabinierów Capezzuto'wi, zasłużonemu najbardziej około zdemaskowania zbrodniarzy. Abbatemaggia uważają kamorriści za zdrajcę i dlatego pomieszczono go osobno, ażeby zabezpieczyć go przed doraźną zemstą bandy.

Trybunał ma dwu przewodniczących, ażeby w razie niedyspozycji jednego nie musiała nastąpić przerwa w postępowaniu sądowem. Podobnie ma

szności tych kombinacji dowodzi lekkość przysięgłych, o której wspomnieliśmy powyżej.

Nie ulega wątpliwości, że kamorra wyteża wszystkie siły, ażeby ocalić swoich członków i stara się wywrzeć jak największą presję na sędziów i na świadków. Z drugiej strony cieszą się włoskie sądy przysięgłych jak najlepszą opinią, a kamorra od długiego szeregu lat była otwartą raną w łonie społeczeństwa, które pragnie się jej pozbyć.



Proces kamorri: Sala sądowa w Viterbo, trybunał i oskarżeni.